

JULIA WESOŁOWSKA¹

O implikacjach sformułowania art. 196 Kodeksu karnego w kategorii uczuć religijnych²

Złożony do redakcji: 24.03.2019. Zaakceptowany do druku: 5.03.2020

Streszczenie

Zastosowanie pojęcia „uczuć religijnych” w art. 196 Kodeksu karnego może wydać się krokiem w kierunku kompromisu łączącego światopoglądową neutralność państwa z ochroną imaginariów religijnych. Tym samym sformułowanie to mogłoby być zręcznym rozwiązaniem legislacyjnym służącym konsensusowi społecznemu. Niniejszy artykuł ma za cel omówienie negatywnych konsekwencji sformułowania art. 196 k.k. w kategorii „uczuć religijnych”. Skupienie się na negatywnych implikacjach obecności tej frazy w prawie ma pokazać, iż nie spełnia ona pokładanych w niej oczekiwań: nastęrcza trudności interpretacyjnych, brakuje jej cech dobrego prawa, jest daleka od realizmu psychologicznego oraz polaryzuje społeczeństwo. W pierwszej części artykułu identyfikuję i omawiam konsekwencje przyjęcia kategorii uczuć religijnych dla dogmatyki prawa. Druga część pracy poświęcona jest implikacjom tej frazy na gruncie teorii prawa, w kontekście postulatów jurysprudenncji. Trzecia część analizuje skutki sformułowania w dyskursie publicznym, przyjmując perspektywę ekspresyjnej funkcji prawa. Tekst przynosi nowe spojrzenie na zagrożenia wnoszone do prawa przez przyjmowaną frazeologię oraz na specyfikę odwołań do emocjonalności w dyskursie prawnym.

Słowa kluczowe: uczucia religijne, obraza uczuć religijnych, bluźnierstwo, sformułowanie prawne, kategorie prawne, wykładnia prawa, ekspresyjna funkcja prawa.

¹ Mgr Julia Wesołowska – Uniwersytet Jagielloński (Polska), doktorantka; e-mail: julia.wesolowska@doctoral.uj.edu.pl; ORCID: 0000-0001-7214-4490.

² Artykuł jest efektem realizacji projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer 2017/27/B/HS5/01053.

JULIA WESOŁOWSKA

Implications of the phrase „religious feelings” in article 196 of the Polish Penal Code

Submitted: 24.03.2019. Accepted: 5.03.2020

Abstract

Article 196 of the Polish penal code penalizes the offence of ‘religious feelings’. This may be seen as an attempt to protect religion without making it an official state matter, positing it as injuries to individual citizen’s psyche. This article investigates the negative consequences of framing art. 196 in terms of religious feelings, both in the doctrine, and for the theory of law and wider social functioning of legal provisions. I attempt to show how this regulation is faulty and does not satisfy the hopes which motivated passing it. The phrase ‘religious feelings’ results in many interpretative difficulties as well as conflicts which defy the conciliatory intent behind it. The article notes the broader impact of the regulation and attempts to situate this impact in the context of the theory of law. It looks into how the psychological dimension of the regulation brings confusion and defies knowledge about emotions. Finally, it analyzes the broad social consequences of the usage of this phrase in law, using the perspective of the law’s expressive function to diagnose its influence on society. The article’s central focus is on the categories that law uses and its implications both in strictly legal sphere and in public life. This allows for a new approach to the dangers of careless legal phrasing, as well as to the problems of using references to emotions in law. The text offers tentative suggestions of reform of the law in question.

Keywords: religious feelings, offense of religious feelings, blasphemy, legal framing, legal categories, legal interpretation, expressive function of law.

Pojęcie uczuć religijnych ma w polskim prawie karnym złożoną i zagadkową genezę. Tak zwany kodeks Makarewicza z roku 1932 penalizował bluźnienie przeciwko Bogu i ataki na dogmaty wiary. Przepisy te były ujęte w rozdziale pt. „Przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym”³. Jak pisze Maciej Mięka, „zgodnie z założeniem twórców kodeksu państwo traktowało religię jako pozytywne zjawisko społeczne spełniające ważną funkcję publiczną, które podlegało ochronie z tym, że ochrona religii w ogólności miała pierwszeństwo przed ochroną uczuć religijnych jednostek”⁴, co uprzywilejowało instytucjonalne pojmowanie religii nad jej indywidualnym przeżywaniem. „Obraza uczuć religijnych” stała się osobnym przestępstwem na mocy art. 5 Dekretu z 5 sierpnia 1949 o ochronie sumienia i wyznania, który to zastąpił bluźnierstwo⁵. Pojęcie to znalazło się w akcie prawnym pod wpływem władzy komunistycznej, na fali represji wobec Kościoła katolickiego. Dzięki posłużeniu się taką frazą zamierzano wymóc pełną świeckość na prawie, sprowadzając skutki ewentualnych występków przeciwko religii do sfery prywatnej, a nie instytucjonalnej. Karnoprawna ochrona uczuć religijnych została jednocześnie odróżniona od penalizacji ataków na inne światopoglądy. W kolejnych kodyfikacjach – tj. Kodeksie karnym z 1969⁶, a także w roku 1997, kiedy Kościół Katolicki przestał być obiektem opresji, a stał się znaczącą siłą w sferze publicznej, ponownie użyto pojęcia „uczuć religijnych”, recypując przepis w niemalże niezmienionej formie. Obecnie, fraza pozostaje w art. 196 Kodeksu karnego⁷, w rozdziale XXIV pt. „Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania”, w następującym brzmieniu:

Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 57.

⁴ M. Mięka, *Granice dozwolonego dyskursu antyreligijnego w II Rzeczypospolitej. Uwagi do orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1938 r. i jego aktualność dzisiaj*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2010, 13, s. 180.

⁵ Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, Dz.U. z 1949 r. Nr 45, poz. 334.

⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

Sformułowanie to przetrwało zatem niemalże siedemdziesiąt lat polskiej historii, w tym zmianę ustroju, w stanie nienaruszonym. Jego trwałość w kolejnych formacjach prawnych może świadczyć, zgodnie z zasadą domniemania racjonalności prawodawcy, o walorach, które niesie za sobą pozostawienie go w prawie polskim. Niektórzy komentatorzy określają przepis odnoszący się do uczuć religijnych jako „współczesny świecki ekwiwalent bluźnierstwa”⁸ – a więc kompromis pomiędzy dawną penalizacją obrazy religii a świeckością prawa. W tym sensie trwałość sformułowania można tłumaczyć jego niejako hybrydową konstrukcją, mającą potencjalnie odpowiadać na różne potrzeby. Trudno inaczej tłumaczyć recepcję nieco archaicznego, wywodzonego z okresu Polski Ludowej sformułowania w nowym ustroju, w państwie, które łączy neutralne światopoglądowo prawo z bogatym dziedzictwem religijnym. Kompromisowy charakter sformułowania „uczucia religijne” polegać miałby na sprowadzeniu religii do prywatnie przeżywanym uczuć, jednocześnie zapewniając imaginariom religijnemu ochronę prawną (wbrew działaniom aparatu państwowego w latach powojennych). Takie postawienie sprawy miałoby szansę zadowolić zwolenników i państwa świeckiego, i zwolenników docenienia religii w życiu publicznym: poprzez sformułowanie „uczucia religijne” państwo uniknęłoby obiektywizacji istnienia Boga i egzekwowania doktryny religijnej instytucjonalnie. Nastąpić miałaby sentymentalizacja religii i sprowadzenie jej do sfery subiektywnej, niekoniecznie racjonalnej, i osobistej, a to mogłoby sprzyjać myśleniu o neutralnej światopoglądowo naturze państwa i prawa, zadowolając zwolenników świeckości i rozdziału państwa od Kościoła. Skoro uczucia religijne mają bowiem być przeżywane osobiście i subiektywnie, państwo ma karać za fakt ich naruszenia, nie za atak na Boga czy religię, co zbliżać ma przepis do innych instrumentów prawnych penalizujących ataki na osoby czy grupy. Natomiast fakt, że „uczucia religijne” chronione są przez prawo karne, a ich obraza ścigana z urzędu i oddzielona od innych przestępstw światopoglądowych, daje asumpt do przekonania, że religia zajmuje szczególną rolę w prawie polskim – co pozwalać ma osobom religijnym na poczucie dowartościowania ich światopoglądu.

Szczególny rodzaj bytów, jakimi są kategorie prawne, rządzą wyobraźnią prawników, co przekłada się na skutki w świecie. Przykładem sformułowania, które w ten sposób odciska swe piętno na rzeczywistości, są właśnie – jak staram się udowodnić poniżej – „uczucia religijne”. W niniejszym tekście analizuję negatywne skutki sformułowania art. 196 k.k. w kategorii uczuć religijnych zarówno w obrębie dogmatyki oraz teorii prawa, jak i szerszej – rzeczywistości społecznej. Wypunktowanie konsekwencji negatywnych pozwala pokazać, iż sformułowanie nie speł-

⁸ J. Dąbrowski, *Recenzja książki Andrzeja Draguły: Bluźnierstwo. Między grzechem a przestępstwem*, „Studia Litteraria et Historica” 2015, 3–4, s. 42–53.

nia pokładanych w nim być może nadziei i oczekiwań. Fraza „uczucia religijne” wydaje się stwarzać szansę zachowania delikatnego balansu pomiędzy neutralnością państwa a ochroną religii, kompromisu, który może zadowalać wiele grup społecznych. Tymczasem ilość negatywnych konsekwencji, dylematów i konfliktów społecznych prowokowanych przez obecność tej frazy w prawie karnym stawia w wątpliwość spełnianie przez nią tych ról. W tym sensie celem mojego tekstu jest również atak na przekonanie, że odwoływanie się do potencjalnie „szarych” haseł, takich jak uczucia i emocjonalność w języku prawnym, niesie za sobą więcej problemów niż zysków być może upatrywanych przez prawodawcę podczas stanowienia prawa. Krytyka tekstu wychodzi poza dotychczas podejmowane dyskusje z samą zasadnością penalizacji uczuć religijnych, oferując pogłębioną analizę kategorii prawnych.

Pierwszą zastosowaną perspektywą będzie dogmatyka prawa karnego, co ma służyć pokazaniu ilości dylematów i niepewności pojawiających się przy próbie interpretacji kluczowej frazy. Budując na tych wnioskach, użyję konceptualnej ramy teorii i filozofii prawa, by dokonać krytyki sformułowania i pokazać, że nie spełnia ono postulatów wysuwanych wobec dobrego prawa. Wreszcie, kierując się refleksją na temat ekspresywnej funkcji prawa, dotyczącej jego funkcjonowania w społeczeństwie, zilustruję, że fraza ta nie spełnia nadziei na kompromis i nie pozwala na godzenie ze sobą interesów różnych grup. Negatywne implikacje kategorii uczuć religijnych będą brać pod uwagę zarówno wewnętrzne postulaty dotyczące jakości prawa, jak i podstawowe założenia związane z neutralnością prawa i równym traktowaniem przez system prawny jego podmiotów.

Szczególnym problemem, który przynosi ze sobą sformułowanie przepisu art. 196 k.k., jest wkraczanie prawa na domenę wiedzy psychologicznej. Posługując się kluczowym pojęciem, prawo karne nie tylko nie unika problemów związanych z penalizacją bluźnierstwa, lecz wprowadza całą klasę nowych problemów związanych właśnie z psychologicznym wymiarem frazy „uczucia religijne”. Podczas gdy niektórzy przedstawiciele doktryny traktują je jako metaforę czy konwencjonalne oznaczenie, inni rozumieją je esencjonalnie, jako rzeczywiście przeżywane stany afektywne. Doprowadza to do sytuacji, w której prawo sięga do psychologii potocznej, a także wnosi nową warstwę konfliktu w sferę publicznej recepcji przepisu. W przypadkach kiedy esencjalistyczne przekonania o istnieniu uczuć religijnych będzie trzeba skonfrontować z naukową wiedzą o zjawiskach psychologicznych, za punkt odniesienia przyjmę filozoficzne i psychologiczne ujęcia dostrzegające złożoność emocji, zarówno klasyczne, jak i nowsze.

Dogmatyczne dylematy prawa o uczuciach religijnych

Wydaje się, że trudno uzyskać jednolity, jasny obraz przestępstwa obrazy uczuć religijnych; rozbieżność stanowisk zaznacza się już na poziomie próby ustalenia dobra chronionego przez art. 196 k.k. Co zaskakujące, zdaniem części autorów nie są nim wcale uczucia religijne (jak wskazywałaby wykładnia językowa przepisu): Wojciech Janyga twierdzi, że omawiana regulacja penalizuje zamach na „fragment wolności sumienia i wyznania”, chroniąc wolność od zachowań wymienionych w art. 196 k.k.⁹ Barbara Tryka uważa natomiast, że rzeczywistym dobrem chronionym jest religia, a omawiany przepis wcale nie karze za obrazę uczuć religijnych, a za atak na religię jako taki¹⁰. Jednakże dla większości autorów, którzy uważają uczucia religijne za rzeczywiste dobro chronione przez przepis, kluczowym zadaniem staje się zdefiniowanie tego pojęcia. Brak tu jednak zgody. Sąd Najwyższy określił uczucia religijne jako „stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do przeszłych, obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej, obejmującej wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata”¹¹. Podobnie według Natalii Kłaczyńskiej chodzi o „stosunek do konkretnego wyznania”¹². Rozumienie uczuć religijnych w kategoriach nastawienia czy stosunku do religii pociąga za sobą konieczność odniesienia się do intelektualnego (poznawczego) aspektu takiego nastawienia. Zdaniem Erwina Kruczoń, przekonania (w filozofii zwane „nastawieniami sądzeniowymi”) są wykluczone z zawartości uczuć religijnych, ponieważ uczucia to stany wyłącznie afektywne, a zatem nieintelektualne¹³. Temu stanowisku sprzeciwia się Barbara Tryka, która uważa indywidualny charakter przeżyć religijnych za argument na rzecz możliwości współistnienia w nich elementów intelektualnych i afektywnych¹⁴. Różnice poglądów na intelektualną zawartość uczuć religijnych mają bezpośrednie przełożenie na problem potencjalnej ochrony takich uczuć u osób areligijnych. Janina Wojciechowska, podobnie jak Barbara Tryka,

⁹ M. Materniak, W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania (recenzja)*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2012, 15, s. 311.

¹⁰ B. Tryka, *Zagadnienie uczuć religijnych w kontekście artykułu 196 Kodeksu karnego*, „Analiza i Egzystencja” 2017, 40, s. 68.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2004 r. I CK 484/03, OSNC 2005/4/69.

¹² S. Dziwisz, *Odpowiedzialność karna artysty za przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2017, 27(1); s. 9, za: N. Kłaczyńska, *Komentarz do art. 196 k.k.*, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 509.

¹³ E. Kruczoń, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011, 2, s. 38–59.

¹⁴ B. Tryka, op. cit., s. 70.

twierdzi, że ochroną z artykułu 196 k.k. należy objąć także uczucia osób, które mają świecki lub wolnomyślicielski światopogląd¹⁵. Erwin Kruczoń natomiast odrzuca możliwość posiadania uczuć religijnych przez takie osoby, ze względu na przewagę pierwiastka intelektualnego nad afektywnym w postawach świeckich; rezerwuje tym samym termin „uczucia religijne” dla osób deklarujących się jako wierzące¹⁶. Powoduje to ograniczenie kręgu podmiotów potencjalnie pokrzywdzonych przestępstwem.

Posługiwanie się kategorią uczuć religijnych wymusza nie tylko określenie istoty uczuć, które chroni i podmiotów, którym one przysługują, lecz także tego, co może być obiektem owych uczuć. Na tym tle rozgrywa się spór o przedmiot, w który wymierzony ma być zamach sprawcy. Przepis odnosi się jedynie do „przedmiotów” oraz „miejsc” czci religijnej, część autorów jednak odchodzi od wykładni literalnej i w myśl zasady *a minori ad maius* opowiada się za rozszerzeniem ochrony na postaci pojawiające się w religii: przede wszystkim bogów i świętych¹⁷. Interpretacja ta nie ma zdaniem komentatorów zjednywać przestępstwa obrazy uczuć religijnych z przestępstwem bluźnierstwa, ponieważ nie polega na przyznaniu praw podmiotowych Bogu pojmowanemu osobowo, a jedynie na ochronie „wizerunku” podmiotów czci religijnej ze względu na uczucia związane z nimi przez wierzących¹⁸. Ochrona nie obejmować ma jednak osób duchownych, nie sposób ich bowiem uznać za „przedmiot” czci¹⁹. Natomiast zachowanie obrażające uczucia religijne powinno wypełniać znamiona znieważenia, czyli zachowania noszącego znamiona pogardy²⁰. Rafał Paprzycki zauważa jednak, że u osoby bardzo wierzącej każda krytyka jej wiary może prowokować negatywne uczucia, co jeszcze bardziej utrudnia ustalenie kryterium oceny czynu²¹. Aby zostać uznane za przestępne, zniewa-

¹⁵ B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 85.

¹⁶ E. Kruczoń, op. cit., s. 39.

¹⁷ S. Cebula, *Ochrona wolności sumienia i wyznania w polskim Kodeksie Karnym*, „Forum Teologiczne” 2014, 15, s. 104, [za:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, Kraków 1999, s. 501; G. Jędrejek, T. Szymański, *Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce. Próba oceny dotychczasowych rozwiązań, czyli o rozdzwieku pomiędzy literą prawa a jego aplikacją*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, 5, s. 183.

¹⁸ R. Paprzycki, *Czy bluźnierca jest przestępcą? Rozważania na temat znamienia „przedmiotu czci religijnej” przestępstwa obrazy uczuć religijnych – art. 196 k.k.*, „Palestra” 2008, 5–6, s. 82–83.

¹⁹ Tak M. Filar, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny*, Nowa Kodyfikacja Karna. Krótkie Komentarze, nr 18, Warszawa 1998, s. 97–98; R. Paprzycki, *Prawnokarna analiza zjawiska satanizmu w Polsce*, Kraków 2002, s. 47–48. Odmiennie W. Wróbel, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017.

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 1993 r., III KRN 24/92, Wokanda, 10/1993, s. 8–11.

²¹ R. Paprzycki, *Prawnokarna...*, s. 43.

zenie obiektów przestępstwa powinno dokonać się publicznie; co do wykładni tego kryterium również toczyły się w doktrynie dyskusje, zwłaszcza na tle spontanicznego lub czasowego przekształcenia przestrzeni publicznej w miejsce kultu²². Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego przestępstwo może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym²³.

Przyjęcie uczuć religijnych jako dobra chronionego przez prawo wymusza dookreślenie, co dokładnie stanowi popełnienie przestępstwa; czy tylko zamach na chronione dobro, czy także faktyczne naruszenie uczuć, a jeżeli tak, to w jaki sposób obiektywnie zbadać to ostatnie? Panuje rozłam co do tego, czy znamiona przestępstwa wypełnia samo niedozwolone zachowanie (przestępstwo formalne, bezskutkowe), czy też składa się na nie zarówno czyn sprawcy, jak i określony skutek tego czynu (przestępstwo materialne). Zdaniem wielu badaczy przestępstwo to charakteryzuje skutek materialny w postaci obrazy uczuć u konkretnych osób: tak uważa m.in. Sławomir Hypś²⁴ i Lidia Jaskuła, zdaniem której warunkiem popełnienia przestępstwa jest „poczucie się dotkniętym”²⁵. Rafał Paprzycki uważa, że warunkiem zaistnienia przestępstwa jest poczucie się dotkniętym przez co najmniej dwie osoby. Nie brakuje stanowisk przeciwnych²⁶. Ocena skutku czynu, czyli „obrazy” uczuć religijnych konkretnych osób, pociąga za sobą konieczność przyjęcia kryterium wystąpienia skutku w sferze psychicznej. Sformułowane osobliwie następstwo, jakim jest obraza uczuć religijnych, ma być określana w oparciu o trzy alternatywne kryteria: subiektywne, obiektywne oraz mieszane subiektywno-obiektywne. Zgodnie z pierwszym kryterium najbardziej rzetelnym źródłem informacji o zaistnieniu skutku przestępstwa jest uzyskana przez introspekcję wiedza osoby, która poczuła się urażona. Za przyjęciem ścisłego subiektywizmu, postulowanego w odniesieniu do dóbr osobistych przez Stefana Grzybowskiego²⁷ optuje w kontekście uczuć religijnych Marian Filar²⁸. Druga metoda proponuje zobiektywowane kryterium, którego wyznacznikiem miałyby być obowiązujące

²² M. Budyn-Kulik, *Znieważenie uczuć religijnych – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2014, 19, s. 108.

²³ Uchwała Sądu Najwyższego N z 29 października 2012 r., IKZP 12/12, OSNKW 2012, nr 11, poz. 112.

²⁴ S. Hypś, *Art. 196. Obraza uczuć religijnych*, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 1034.

²⁵ L. Jaskuła, op. cit., s. 168.

²⁶ R.A. Stefański, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009, s. 248. W. Janyga, *Art. 196. Obraza uczuć religijnych*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2017, s. 639.

²⁷ S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957, [za:] D. Łasocha, op. cit., s. 47.

²⁸ M. Filar, *Art. 196. Obraza uczuć religijnych*, [w:] idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 980.

normy obyczajowe²⁹. Interesujące kryterium oceny proponują Grzegorz Jędrejek i Tadeusz Szymański. Ich zdaniem „opinię o tym, czy dane zachowanie narusza uczucia religijne pokrzywdzonego, może wydać jedynie ten, kto takie uczucia posiada i rozumie”, co sugeruje powoływanie biegłych nie tylko znających się na danej religii, lecz także będących jej wyznawcami. Ujęcie dobra chronionego przez przepis jako uczuć religijnych wprowadza koncepcję „przeciętnego poczucia wrażliwości” ograniczonego jedynie do osób religijnych³⁰.

Niektórzy autorzy przedstawiają uczucia religijne jako funkcję czy też fragment konstytucyjnej zasady wolności sumienia i wyznania. Odnosząc się do przepisów Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Trybunał Konstytucyjny w 1994 r. stwierdził, iż uczucia religijne są bezpośrednio powiązane z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną³¹. Natomiast dopiero w 2015 r. TK orzekł, iż art. 196 k.k. nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji (a więc zasadą wolności sumienia i religii, w związku z wolnością wyrażania poglądów)³². Zdaniem niektórych jednak ochrona uczuć religijnych tej zasadzie zaprzecza, w rzeczywistości stanowiąc środek zapobiegania indyferentyzmowi religijnemu³³.

Możliwość zaistnienia sytuacji, w których do naruszenia uczuć religijnych dochodzi, lecz nie spotyka się to z sankcją karną, stanowi przyczynek do dyskusji o możliwości tzw. pozaustawowego kontratypu sztuki. Często do obrazy uczuć religijnych w rozumieniu art. 196 k.k. prowadzi kontakt ze sztuką, a wolność sumienia i wolność kreacji artystycznych są często sobie przeciwstawiane. Wiele autorów opowiadało się za słusznością istnienia takiego kontratypu³⁴. Jednocześnie jest on obiektem ożywionej krytyki tych komentatorów, którzy zastosowanie wykładni rozszerzającej w tym zakresie uznają za niedopuszczalny aktywizm sędziowski³⁵. Sąd Najwyższy orzekł, iż „forma artystyczna lub cel naukowy działania mającego charakter znieważający nie powodują same przez się wyłączenia odpowiedzial-

²⁹ M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w Kodeksie karnym z 1997 r.*, Lublin 2005, s. 176–177.

³⁰ G. Jędrejek, T. Szymański, op. cit., s. 184.

³¹ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r., K 17/93, 1994/1/11, LEX nr 25099.

³² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r., SK 54/13. Opublikowano: OTK-A 2015/9/142, Dz.U. 2015/1632, LEX nr 1809388.

³³ M. Pietrzak, *Ochrona wolności sumienia i wyznania na gruncie prawa karnego i cywilnego*, [w:] A. Mikulska (red.), *Wolność myśli, sumienia i wyznania. Poradnik prawny*, Warszawa 2003, s. 65–66, [za:] E. Kruczoń, op. cit., s. 39.

³⁴ Tak m.in. J.J. Nalewajko, R. Kubiak, *Sztuka jako okoliczność wyłączająca bezprawność?*, „Palestra” 2000, 9–10, s. 31; J. Majewski, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013, s. 19.

³⁵ S. Dziwisz, op. cit., s. 18.

ności karnej za obrazę uczuć religijnych”³⁶, co spotkało się z aprobującymi głosami Mikołaja Małeckiego i Mariusza Kusiona³⁷.

„Uczucia religijne” a teoria prawa

Zastosowanie językowej wykładni kluczowego pojęcia niezawodnie odsyła poza system prawny do psychologicznego wymiaru uczuć religijnych; niektórzy autorzy zaprzeczają temu, stosując wykładnię celowościową i starając się interpretować centralne pojęcie i cały przepis w świetle zasady, którą ich zdaniem realizuje. Wprowadzenie kategorii uczuć religijnych kształtuje zatem wydźwięk całego przepisu o ich obrazie. Poszczególne znamiona przestępstwa, takie jak podmiot, skutek czy przedmiot, podlegają interpretacji, która ma przybliżyć je do psychologicznego wymiaru pojęcia uczuć religijnych; zdarzają się jednak interpretacje, które je od tego wymiaru oddalają, zbliżając z kolei przestępstwo to do bluźnierstwa. Skutkiem jest wykształcenie się ambiwalentnego podejścia do centralnego pojęcia: panuje niepewność, czy rozumieć uczucia religijne jako przeżycia psychiczne, czy też jako fikcyjny indykaty. Niepewność ta wprowadza normatywny chaos i trudności w rozstrzygnięciu podstawowych kwestii. Ma to daleko idące skutki nie tylko dla praktyki prawa, ale też dla teoretycznej i społecznej refleksji nad nim.

Użycie kategorii uczuć religijnych wydaje się rozwiązaniem wadliwym z punktu widzenia postulatów jakości prawa, do których należy między innymi: jasność, ogólność i pewność prawa. W prawie polskim funkcjonują już przepisy, które mogą zostać uznane za pokrywające się z art. 196 funkcją i skutkiem upatrywanymi przez badaczy jako docelowe. Uwidacznia się to chociażby w zderzeniu przepisu o ochronie uczuć religijnych z art. 257 k.k., na mocy którego penalizuje się znieważanie grupy ludności lub osoby z powodu jej przynależności wyznaniowej. Przypadki takich działań, niewątpliwie wywołujące skutki w postaci naruszenia uczuć, nie będą spełniały kryteriów obrazu uczuć religijnych, lecz wymagać będą postępowania o popełnienie przestępstwa z art. 257 k.k. Naturalne wydaje się w związku z tym zapytywanie o zasadność rozdzielenia penalizacji ataków wymierzonych w *de facto* uczucia religijne na dwa różne przestępstwa.

Może wydawać się, że w prawie karnym nie brakuje przypadków ochrony innych imaginariów. Jednak pomimo iż istnieją przepisy penalizujące znieważanie

³⁶ Postanowienie SN z dnia 5 marca 2015 r. III KK 274/14, opublikowano: OSNKW 2015/9/72, Biul. PK 2015/5/20

³⁷ M. Kusion, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r., III KK 274/14 (obraza uczuć religijnych)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, 21(4), s. 181–193.

symboli narodowych i patriotycznych, to trudno utożsamiać ich *ratio legis* z przyczyną ochrony uczuć religijnych. Pod tym kątem można przyjrzeć się chociażby art. 137 k.k., penalizującemu publiczne znieważenie znaku lub symbolu państwowego. W tym przypadku, przedmiotem ochrony jest „kult dla symboli narodowych”³⁸, „godność państwa i okazywany mu szacunek”³⁹, „interesy Rzeczypospolitej Polskiej związane z poszanowaniem symboli państwowych”⁴⁰. Nawet jeśli ubocznym przedmiotem ochrony ma być poczucie godności obywateli, to nie może ono znaleźć przełożenia na zindywidualizowane dobro osobiste, stan psychiczny danej osoby podlegające ochronie prawa cywilnego. Możliwość tę kategoriycznie wykluczyła Teresa Grzeszak⁴¹ – jej zdaniem, aby mogło dojść do naruszenia tożsamości narodowej, konieczne jest działanie wymierzone w konkretną osobę, a nie w uczucia narodu rozumianego jako całość. Symbole narodowe zostały nawet określone „wspólnym dobrem społeczeństwa jako całości, niejako odpowiednikiem dóbr osobistych jednostki na szczeblu zbiorowości”⁴². Takie postawienie zdecydowanie odróżnia je od przedmiotu ochrony art. 196 k.k., uczuć religijnych, które zostały objęte cywilnym reżimem ochrony dóbr osobistych na mocy art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego jako zindywidualizowane uczucia doświadczane przez konkretne osoby. W dodatku prawo deliktów ujmuje „uczucia religijne” szerzej niż prawo karne, obejmując ochroną na przykład także wizerunek i dobre imię osób duchownych⁴³, na gruncie prawa karnego zaś ochrona uczuć religijnych związanych z osobą duchowną, nawet bardzo znaczącą dla danej religii, nie mogłaby natomiast mieć miejsca. Dowodzi to wysoce zindywidualizowanego, osobistego charakteru relacji do imaginariów chronionych przez art. 196 k.k. w przeciwieństwie do tych zabezpieczonych przez art. 137 k.k., a jednocześnie rodzi pytanie, czy prawo cywilne nie jest właściwszym instrumentem ochrony tych pierwszych.

Ochrony uczuć religijnych nie sposób też porównać do penalizacji wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej, ujętych w Kodeksie wykroczeń (tzw. nieobyczajny wybryk⁴⁴), która odnosi się do treści kolektywnie i powszechnie uznanych za odrażające. Nie można zapomnieć, iż treści naruszające uczucia religijne są po-

³⁸ M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, LEX/el. 2020.

³⁹ J. Kulesza, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2017, s. 155.

⁴⁰ I. Zgoliński, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 711.

⁴¹ T. Grzeszak, *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, 4, s. 20.

⁴² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lipca 2013 r., sygn. II AKa 114/13, LEX nr 1350423.

⁴³ Wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2004 r., sygn. I CK 484/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 69.

⁴⁴ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114.

strzegane jako takie przez ograniczoną grupę odbiorców, a pozostałe osoby mogą przyznawać im nawet wartość estetyczną lub artystyczną.

Ochrona uczuć związanych z religią jest zatem obiektem specyficznej prawnej emfazy – prawo karne nie chroni w ten sam sposób imaginariów innych niż religijne i związanych z nimi uczuć. W takiej sytuacji szczególna ochrona uczuć religijnych stanowi albo o zamiarze wyróżnienia religii jako priorytetowego obszaru państwowej protekcji albo mnoży byty prawne ponad potrzebę. Wyróżnienie ochrony imaginariów religijnych jest niepełne, a jednocześnie obciążone nadmierną kazuistyką. Następuje tutaj rodzaj mieszania porządków – pewna kategoria przeżyć czy dóbr osobistych zostaje w prawie karnym otoczona ochroną za pomocą sposobu, w jaki chroni się imaginaria o charakterze państwowym, oficjalnym i powszechnym. Sugeruje to rozdarcie kategorii uczuć religijnych pomiędzy prawem publicznym i prywatnym. Wielu autorów podkreśla to rozróżnienie jako fundamentalne dla systemu prawnego⁴⁵; prawo traktujące o uczuciach religijnych balansuje na tej granicy. Sformułowanie to zawiesza regulację pomiędzy subiektywizmem a obiektywizmem, porządkiem publicznym a życiem osobistym oraz twardą sankcją karną a ulotnymi emocjami.

Niepewność co do tego, jak interpretować zwrot „uczucia religijne”, prowadzi część doktryny do zarzucania psychologicznych aspektów przepisu i zwrotu w stronę jej prawnego poprzednika. Zaznacza się związek między omawianą instytucją a bluźnierstwem – sformułowaniem przestępstwa w kategoriach ataku na religię. Niełatwo oprzeć się wrażeniu, że zarówno samo sformułowanie przepisu, jak i sposób jego wykładni kładą często nacisk bardziej na ochronę zbiorowych wartości niż indywidualnie przeżywanych uczuć, tym bardziej że swoista kazuistyka zastosowana przez ustawodawcę budzi wrażenie analogii do spraw państwowych i patriotycznych raczej niż do osobistej kwestii każdego obywatela. Niektórzy autorzy twierdzą wprost, że penalizowany jest atak na religię, a nie obraza uczuć. To przybliży omawianą instytucję do jej prawnego poprzednika. Maciej Mikuła stwierdza, że „mimo iż obecnie obowiązujący kodeks karny nie zna przestępstwa bluźnierstwa Bogu, czyn taki zdaniem przeważającej części doktryny również jest penalizowany przez konstrukcję ochrony uczuć religijnych”⁴⁶. Różnica pomiędzy zadeklarowanym celem przepisu a sposobem jego interpretacji mogłaby świadczyć o pozornym charakterze regulacji; zdaniem niektórych autorów, art. 196 k.k., karząc za bluźnierstwo w świeckim państwie, miałby być zmuszony przybrać formę ochrony uczuć religijnych⁴⁷. Nie brakuje głosów sugerujących usunięcie tej pozor-

⁴⁵ T. Grzeszak, op. cit., s. 20.

⁴⁶ M. Mikuła, op. cit., s. 180.

⁴⁷ B. Tryka, op. cit., s. 69.

ności: Wojciech Janyga postuluje, aby z art. 196 k.k. skreślić fragment „Kto obraża uczucia religijne innych osób” jako błędnie sugerujący dobro, na które następuje zamach⁴⁸. Dwuznaczna interpretacja sformułowania „uczucia religijne” godzi w pewność prawa, inny wysuwany wobec niego postulat, co jeszcze bardziej oddala sposób sformułowania przepisu od ideału legislacyjnego. Te i wcześniej wspomniane implikacje prawa o uczuciach religijnych powodują, że zdaje się ono nie spełniać cech dobrego prawa wytyczonego przez standard Lona L. Fullera, uzupełnianego współcześnie o takie cechy, jak pewność prawa oraz określoność przepisów⁴⁹.

Nawet jeśli założyć, że przepis jest jedynie etykietą dla karania bluźnierstwa, jedyna droga do wydania wyroku wiedzie poprzez termin ustawowy, a jego językowa interpretacja odsyła, zgodnie z dyrektywami wykładni, do psychologicznego rozumienia „uczuc religijnych”. Barbara Tryka za Williamem Jamesem podkreśla brak zasadności mówienia o uczuciach religijnych *sui generis*⁵⁰. Natomiast przekonanie części doktryny o braku intelektualnej zawartości uczuć symptomatyczne jest dla automatycznych czy też mechanistycznych koncepcji emocji, które traktują je jako często nieświadomie i bezwiednie wzbudzone, niemalże zwierzęce pasje. Tymczasem już Franz Brentano i Bertrand Russell dostrzegali intencjonalność emocji, czyli ich świadome nakierowanie na pewien obiekt⁵¹. Zostało to rozwinięte przez przedstawicieli poznawczego nurtu refleksji nad emocjami i ich refleksyjnej koncepcji. Jedną z jej zwolenniczek, Martha Nussbaum, pokazuje, w jaki sposób poznawczy komponent emocji ma znaczenie dla prawa. Zgodnie z ewaluatywną koncepcją emocji, promowaną przez ruch Prawa i Emocji⁵², są one raczej sposobami rozumienia i interpretacji świata, głęboko powiązanymi ze sferą osobistej wrażliwości, wartości i intuicji moralnych, niż irracjonalnymi impulsami czy pustymi sentymentami⁵³. Spostrzeżenia te stosują się do rozważanego pojęcia. Uczucia związane z religią jako światopoglądem nie mogą nie zawierać komponentu kognitywnego, opierają się bowiem na ocenie pewnych stanów, która jest bardziej złożona niż automatyczna reakcja. Zarówno w naukach kognitywnych, jak i w filozofii oraz psychologii umiera mit ścisłego rozdziału pomiędzy uczuciami a rozumem. W tym sensie dychotomia pomiędzy emocjonalnością religii a rozumem świeckości

⁴⁸ W. Janyga, *Obraza uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010, s. 302.

⁴⁹ M. Wojciechowski, *Pewność prawa*, Gdańsk 2014, s. 177.

⁵⁰ B. Tryka, op. cit., s. 78.

⁵¹ A. Dąbrowski, *Czym są emocje?*, „Analiza i Egzystencja” 2014, 27, s. 126–127.

⁵² Do najważniejszych teoretyków piszących o związkach między emocjami a prawem w Polsce można zaliczyć M. Soniewicką, B. Brożka, W. Załuskiego.

⁵³ D.C. Kahan, M. Nussbaum, *Two conceptions of emotion in criminal law*, „Columbia Law Review” 1996, 96(2), s. 269–374.

jest nietrafiona i redukcyjna. Interpretacja uczuć nakierowanych na religię jako intelektualnych przeżyć głęboko powiązanych ze światopoglądem danej osoby nadałaby im psychologiczną pełnię i oddałaby realizm. Przyjmując tą koncepcję emocji, należałoby jednak również zauważyć, że postawy świeckie również wiążą się z takim przeżywaniem emocji, a obrażanie tych postaw powoduje emocjonalną ranę godzącą w cały światopogląd. Wtedy powstałoby jednak oczywiste pytanie, czemu prawo ignoruje emocje pewnej części jego podmiotów i marginalizuje je w kontraście do specyficznej ochrony. To wskazywałoby na nierówne traktowanie obywateli przez prawo.

Uczucia religijne a życie poza prawem: ekspresyjna funkcja regulacji

Sformułowanie „uczucia religijne” nie tylko wywołuje problemy w teorii prawa i jego interpretacji, ale przenika także do życia poza prawem, wywołując skutki w sferze społecznej. Jak zauważa Gwendolyn Leachman, język, którym posługuje się tekst prawny, przenika sferę zbiorowej wyobraźni: prawo, kształtując wartości, sumienia i tożsamości swoich podmiotów, wywiera konstytuujący wpływ na codzienną konstrukcję społeczeństwa⁵⁴. W odniesieniu do art. 196 k.k. wpływ ten zaznacza się bardzo wyraźnie; psychologiczne uwikłanie kategorii uczuć religijnych sprawia, że interpretacja tego przepisu dotyka zjawisk społecznych. Dla zrozumienia, co wyraża prawo i w jaki sposób kształtuje rzeczywistość społeczną, pomocne jest przyjęcie perspektywy ekspresyjnej funkcji prawa opisanej przez badawczy chicagowskiej szkoły prawa w latach 90. XX w.⁵⁵. Denotuje ona przekazywanie przez prawo pewnych treści w odróżnieniu od bezpośredniej kontroli zachowania⁵⁶. Cass Sunstein odróżnia dwa wymiary ekspresyjnej funkcji prawa: postrzeganie konkretnych praw jako wyrazu pożądaných postaw, które mają zmodyfikować istniejące normy społeczne oraz wymiar czystego „wyrażania” przez prawo wartości, postulatów, a nawet poglądów.

Zdaniem większości doktryny przepis art. 196 k.k. nie obejmuje ochroną uczuć związanych z postawami wolnomyślicielskimi i świeckimi⁵⁷. Wywołuje to w części

⁵⁴ G. Leachman, *Legal Framing*, „Studies in Law, Politics, and Society” 2013, 61(25), s. 27.

⁵⁵ T.A.J. McGinn, *The Expressive Function of Law and the lex imperfecta*, „Roman Legal Tradition” 2015, 11, s. 2.

⁵⁶ C.R. Sunstein, *On the expressive function of law*, „University of Pennsylvania Law Review” 1996, 144, 5, s. 2021.

⁵⁷ E. Kruczoń, op. cit., s. 39.

społeczeństwa poczucie niesprawiedliwego potraktowania i dyskryminacji⁵⁸. Techniczne wymagania co do możliwości odczuwania uczuć religijnych, ocenianej przez prawo, zawężają krąg podmiotów, którym przyznaje się taką możliwość⁵⁹. Emocjom związanym z religią nadaje się często priorytet nad innymi przeżyciami związanymi z tzw. sferą transcendencji, a wzbudzonymi również przez kontakt ze sztuką, muzyką, czy naturą. Takie nadanie priorytetu marginalizuje uczucia związane z pozareligijną sferą aktywności ludzkiej. Interpretacja sformułowania uczuć religijnych, wyłączająca osoby bezwyznaniowe, odbija się szerokim echem w sferze publicznej, a jej skutki niekiedy bywają używane w debacie ideologicznej⁶⁰. Wcześniej wspomniana fałszywa i redukcyjna dychotomia pomiędzy racjonalnością i beznamietnością areligijności, a uczuciowością związaną z religią, przypisuje osobom religijnym brak racjonalności, a niewierzącym – braki afektywne, co jest krzywdzące. Może to prowadzić do konsolidowania negatywnych stereotypów, powodując postrzeganie pewnej części społeczeństwa jako uboższej emocjonalnie, a innej – jako przewrażliwionej. Zagrożenia te niewątpliwie wiążą się ze skutkami i konotacjami prawnej kategorii uczuć religijnych i są przykładem konsekwencji nieostrożnego formułowania prawa.

Uczucia, które ma chronić regulacja art. 196 k.k. wiążą się z niektórymi tylko religiami. Instytucja ta jest selektywna i nie chroni uczuć związanych z wyznaniem, które nie posiadają ściśle ustalonego przedmiotu i miejsca czci. Funkcjonowanie art. 196 k.k. może zatem być poczytane za konsolidowanie opinii prawa o tym, co oznaczają uczucia związane z religią i jaki ich wariant podlega ochronie. Pojęcie „uczuć religijnych”, usytuowane na pograniczu porządku publicznego i prywatnego, mimowolnie tworzy analogię do ochrony imaginariów patriotycznych i narodowych. Wielu prawników odnosząc się do uczuć religijnych zaznacza szczególnie powiązanie religii chrześcijańskiej z dziedzictwem narodowym: odwołują się oni do innych miejsc w prawie, w których chrześcijańskim wartościom przyznaje się szczególną ochronę⁶¹, a znieważanie uczuć religijnych wymienia się obok „szargania” uczuć narodowych⁶². Nie odnosząc się do słuszności tych ujęć, należy jedynie zaznaczyć skutki takiej interpretacji w sferze społecznej: stosowaniu art. 196 k.k.

⁵⁸ K. Majak, *W Polsce łamie się prawa ateistów. Nie tylko katolicy czują się dyskryminowani*, NaTemat.pl 4.02.2015, <https://natemat.pl/132125,w-polsce-lamie-sie-prawa-ateistow-nie-tylko-katolicy-czuja-sie-dyskryminowani> (dostęp: 18.03.2019).

⁵⁹ G. Jędrejek, T. Szymański, op. cit.

⁶⁰ *Ksiądz twierdzi, że ateści nie mogą kochać. „Rodziny nie założą, przyjaciel nie będą mieli”*, Gazeta.pl 4.04.2018, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,166611,24127580,ksiazdz-twierdzi-ze-ateisci-nie-moga-kochac-rodziny-nie-zaloza.html> (dostęp: 18.03.2019).

⁶¹ S. Dziwisz, op. cit., s. 13.

⁶² G. Jędrejek, T. Szymański, op. cit., s. 173.

towarzyszy wiele głosów krytykujących decyzje sądów za nadawanie priorytetu określonej wizji życia publicznego⁶³.

Skutki sformułowania art. 196 k.k. zaznaczają się także w sferze postrzegania samej religii. Określenie przez prawo uczuć religijnych jako stanów niedostępnych każdemu i zasługujących na ochronę tworzy podwójne *sacrum*. Wynikająca z zasad religii ceremonialność obrzędów i obchodzenia się z przedmiotami czci służy wytworzeniu i podtrzymaniu atmosfery mistycyzmu, tajemnicy i odrębności, której celem jest oddzielenie sfery *sacrum* od codzienności. Reguły wiary zabraniają naruszać ten welon ceremonialności; w tym wypadku jednak czyn naganny z punktu widzenia religii staje się karany także przez powszechne prawo, które obejmuje zakazem publiczne znieważanie imaginarium religijnego. To z kolei podtrzymuje religijne *sacrum*, a co za tym idzie, mistycyzm religii.

Wartością, której najczęściej przeciwstawiane są uczucie religijne w orzecznictwie i komentarzach doktryny, jest swoboda twórczości artystycznej. Dyskusje nad kontratypem sztuki sugerują z jednej strony przeciwstawienie sobie obu wartości, a z drugiej przyznanie twórczości artystycznej drugorzędną rolę. Ta polaryzacja konkretyzuje się w sfery publicznej i znajduje przełożenie na postawy poszczególnych środowisk i grup. W rezultacie rozłam pomiędzy środowiskami artystycznymi a religijnymi pogłębia się, a ewaluacja każdego kontrowersyjnego dzieła sztuki zaczyna się od oceny, czy narusza ono uczucia religijne⁶⁴. Wraz z tym podziałem utrwalają się negatywne stereotypy z jednej i drugiej strony. Co więcej, zakaz przedstawiania w sztuce treści naruszających uczucia religijne paradoksalnie może prowadzić do wzrostu ilości przypadków, w których artyści tworzą treści wycelowane w uczucia religijne, znając ich szczególny potencjał, aby oburzać część społeczeństwa – widząc w tym szansę, aby zyskać reputację buntowniczego nonkonformisty⁶⁵.

Za pomocą art. 196 k.k., prawo wprowadza pewną fikcję psychologiczną – model przeżywania konkretnego rodzaju emocji. Może mieć to dwojakie konsekwencje w zależności od interpretacji przepisu: jeżeli przyjąć, że rzeczywistym przedmiotem ochrony są uczucia jako stany psychiczne, prawo pozostaje w konflikcie

⁶³ M. Duch-Dyngosz, *Katolicycy niewierzący*, „Znak” 2013, 701, s. 50–55; P. Nowosielska, *Ateista – obywatel drugiej kategorii?*, „Gazeta Prawna” 22.06.2019, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1418366,ateista-kosciol-wiara-ateizm-w-polsce.html> (dostęp: 19.03.2019).

⁶⁴ M. Sikorska, *Toruń: modlitewny protest pod Centrum Sztuki Współczesnej. „Za duszę Mariny Abramović i Polskę”*, „Polonia Chirstiana” 9.03.2019, <https://www.pch24.pl/torun--modlitewny-protest-pod-centrum-sztuki-wspolczesnej--za-dusze-mariny-abramovic-i-polske,66725,i.html> (dostęp: 19.03.2019); Biegły o „Kłątwie”: *Obraza uczucia wszystkich chrześcijan. Reżyser spektaklu może usłyszeć zarzuty*, *Dziennik.pl* 20.06.2018, <https://kultura.dziennik.pl/teatr/artykuly/576630,teatr-sztuka-klatwa-obraza-uczucia-religijne-afery-kontrowersje-prokuratura-zarzuty.html> (dostęp: 19.03.2019).

⁶⁵ C.R. Sunstein, op. cit., s. 2033.

z rzetelną wiedzą o emocjach. Jeżeli natomiast, jak uważa część autorów, penalizuje się w rzeczywistości atak na religię, z pominięciem sformułowania „uczucia religijne”, prawo posługuje się swojego rodzaju cynizmem. Pierwsza interpretacja alienuje sferę prawną od wiedzy naukowej i intuicji, oddalając to rozwiązanie nawet od psychologii potocznej i zdrowego rozsądku. Konsekwencje drugiej są zaś znacznie bardziej destrukcyjne: po pierwsze sygnalizuje, że instrumentalna funkcja prawa usprawiedliwia stosowanie prawa pozornego, a po drugie – słyca i trywializuje rzeczywiste uczucia osób religijnych, sprowadzając je do fikcji.

Podsumowanie

U podłoża przyjęcia określonej ramy pojęciowej leżą nierzadko przyczyny polityczne i ustrojowe; w kontekście uczuć religijnych utrzymanie tego sformułowania w nowym ustroju wydaje się być podyktowane jego pozornie hybrydową naturą i możliwością pełnienia funkcji kompromisu. Negatywne dogmatyczne, teoretyczne i społeczne implikacje kategorii uczuć religijnych ukazane w niniejszym artykule sugerują, iż brak podstaw, aby twierdzić, że sformułowanie to spełnia wspomnianą funkcję. W obecnym momencie prawo o uczuciach religijnych nie jest satysfakcjonującym kompromisem. Błędem wydaje się wprowadzenie kategorii uczuć religijnych i obwarowanie jej sankcją karną przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego. Zdaniem osób religijnych prawo to nie chroni przed atakami na religię skutecznie, a zdaniem osób areligijnych ogranicza wolność słowa. Pretendując do miana kompromisu, nie zadowala zatem żadnej ze stron.

W odniesieniu do art. 196 k.k. przejęcie kontroli nad kategorią, która niejako zyskała własne życie, może przybrać dwojakie oblicze: albo przepis powróci do formy przestępstwa bluźnierstwa, czyli ataku na religię (poprzez usunięcie sformułowania „uczucie religijne”), albo ograniczy ochronę uczuć religijnych całkowicie do sfery prawa prywatnego. To ostatnie mogłoby się odbyć w formie zamknięcia jej w prawie cywilnym, w otwartym i elastycznym katalogu dóbr osobistych, co pozwoliłoby odzwierciedlić psychologiczną, indywidualną naturę tej kategorii. W ten sposób można uporządkować nie tylko praktykę prawa, lecz także jego teoretyczne implikacje, oraz przekształcić towarzyszące mu społeczne konotacje.

Bibliografia

Biegły o „Kłątwie”: Obraza uczucia wszystkich chrześcijan. Reżyser spektaklu może usłyszeć zarzuty, *Dziennik.pl* 20.06.2018, <https://kultura.dziennik.pl/teatr/artykuly/576630,->

- teatr-sztuka-klatwa-obraza-uczucia-religijne-afery-kontrowersje-prokuratura-zarzuty.html (dostęp: 19.03.2019).
- Budyn-Kulik M., [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, LEX/el. 2020.
- Budyn-Kulik M., *Znieważenie uczuć religijnych – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2014, 19, s. 100–138.
- Cebula S., *Ochrona wolności sumienia i wyznania w polskim Kodeksie Karnym*, „Forum Teologiczne” 2014, 15, s. 97–107.
- Dąbrowski A., *Czym są emocje?*, „Analiza i Egzystencja” 2014, 27, s. 123–146.
- Dąbrowski J., *Recenzja książki Andrzeja Draguły: Bluźnierstwo. Między grzechem a przestępstwem*, „Studia Litteraria et Historica” 2015, 3–4, s. 42–53.
- Duch-Dyngosz M., *Katolicycy niewierzący*, „Znak” 2013, 701, s. 50–55.
- Dziwisz S., *Odpowiedzialność karna artysty za przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2017, 27(1), s. 7–22.
- Filar M., *Art. 196. Obraza uczuć religijnych*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Filar M., *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] *Kodeks karny*, Nowa Kodyfikacja Karna. Krótkie Komentarze, nr 18, Warszawa 1998.
- Grzeszak T., *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, 4, s. 7–41.
- Grzybowski S., *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957.
- Hypś S., *Art. 196. Obraza uczuć religijnych*, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Janyga W., *Art. 196. Obraza uczuć religijnych*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2017.
- Janyga W., *Obraza uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010.
- Jędrejek G., Szymański T., *Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce. Próba oceny dotychczasowych rozwiązań, czyli o rozdźwięku pomiędzy literą prawa a jego aplikacją*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, 5, s. 171–202.
- Kahan D.C., Nussbaum M., *Two conceptions of emotion in criminal law*, „Columbia Law Review” 1996, 96(2), s. 269–374.
- Kłaczyńska N., *Komentarz do art. 196 k.k.*, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Kruczoń E., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011, 2, s. 38–59.
- Ksiądz twierdzi, że ateści nie mogą kochać. „Rodziny nie założą, przyjaciele nie będą mieli”*, Gazeta.pl 4.04.2018, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,166611,24127580,ksiadz-twierdzi-ze-ateisci-nie-moga-kochac-rodziny-nie-zaloza.html> (dostęp: 18.03.2019).
- Kulesza J., [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2017.

- Kunicka-Michalska B., Wojciechowska J., *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Kusion M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r., III KK 274/14 (obraza uczuć religijnych)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, 21(4), s. 181–193.
- Leachman G., *Legal Framing*, „Studies in Law, Politics, and Society” 2013, 61(25), s. 25–59.
- Majak K., *W Polsce łamie się prawa ateistów. Nie tylko katolicy czują się dyskryminowani*, NaTemat.pl 4.02.2015, <https://natemat.pl/132125,w-polsce-lamie-sie-prawa-ateistow-nie-tylko-katolicy-czuja-sie-dyskryminowani> (dostęp: 18.03.2019).
- Majewski J., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013.
- Makarska M., *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w Kodeksie karnym z 1997 r.*, Lublin 2005.
- Materniak M., Janyga W., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania (recenzja)*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2012, 15, s. 309–314.
- McGinn T.A.J., *The Expressive Function of Law and the lex imperfecta*, „Roman Legal Tradition” 2015, 11, s. 1–4.
- Mikuła M., *Granice dozwolonego dyskursu antyreligijnego w II Rzeczypospolitej. Uwagi do orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1938 r. i jego aktualność dzisiaj*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2010, 13, s. 179–190.
- Nalewajko J.J., Kubiak R., *Sztuka jako okoliczność wyłączająca bezprawność?*, „Palestra” 2000, 9–10.
- Nowosielska P., *Ateista – obywatel drugiej kategorii?*, „Gazeta Prawna” 22.06.2019, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1418366,ateista-kosciol-wiara-ateizm-w-polsce.html> (dostęp: 19.03.2019).
- Paprzycki R., *Czy bluźnierca jest przestępcą? Rozważania na temat znamienia „przedmiotu czci religijnej” przestępstwa obrazy uczuć religijnych – art. 196 k.k.*, „Palestra” 2008, 5–6.
- Paprzycki R., *Prawnokarna analiza zjawiska satanizmu w Polsce*, Kraków 2002.
- Pietrzak M., *Ochrona wolności sumienia i wyznania na gruncie prawa karnego i cywilnego*, [w:] A. Mikulska (red.), *Wolność myśli, sumienia i wyznania. Poradnik prawny*, Warszawa 2003.
- Sikorska M., *Toruń: modlitewny protest pod Centrum Sztuki Współczesnej. „Za duszę Mariny Abramović i Polskę”*, „Polonia Chirstiana” 9.03.2019, <https://www.pch24.pl/torun--modlitewny-protest-pod-centrum-sztuki-wspolczesnej--za-dusze-mariny-abramovic-i-polske,66725,i.html> (dostęp: 19.03.2019).
- Stefański R.A., *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009.
- Sunstein C.R., *On the expressive function of law*, „University of Pennsylvania Law Review” 1996, 144(5), s. 2021–2053.
- Tryka B., *Zagadnienie uczuć religijnych w kontekście artykułu 196 Kodeksu karnego*, „Analiza i Egzystencja” 2017, 40, s. 67–93.

Wojciechowski M., *Pewność prawa*, Gdańsk 2014.

Wróbel W., [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017.

Zgoliński I., [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018.

Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, Kraków 1999.